

Sygn. akt V ACa 124/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Katarzyna Przybylska
Protokolant:	stażysta Lucjan Sroczyński

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej
w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 listopada 2014 r. sygn. akt I C 221/14

I. prostuje oznaczenie strony pozwanej w zaskarżonym wyroku w ten sposób,
że słowo W. ujmuje w cudzysłów;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 124/15

UZASADNIENIE

Powódka M. C. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2010 roku do dnia zapłaty, kwoty

1.002,47 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia oraz straty materialne, związane z wypadkiem, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2010 roku do dnia zapłaty, kwoty 571,20 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami od daty, jak wyżej, i kwoty 8.544,92 złotych tytułem odszkodowania za utracony zarobek, jak również wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu (...) roku doznała obrażeń ciała w wypadku drogowym, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Na skutek treści opinii biegłych w sprawie, powódka pismem z dnia 19 grudnia 2013 roku rozszerzyła żądanie pozwu o dalszą kwotę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz dalszą kwotę 3.048,98 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 19 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty w zakresie odszkodowania za poniesione koszty leczenia .

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w części rozszerzonej.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w B.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 30.000 zł od dnia 5 listopada 2010r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 80.000 zł od dnia 23 grudnia 2013r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 571,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2010r. do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.680,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty;

4. ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki mogące wyniknąć ze zdarzenia z dnia 14 września 2010r. z udziałem powódki;

5. oddalił powództwo w pozostałej części;

Nadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

W dniu (...) roku w miejscowości Z. doszło do zderzenia dwóch pojazdów, w którym obrażeń ciała doznała M. C. (1). Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

(...)

(...)(...)

Po pobycie w szpitalu powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych, jak ubieranie, jedzenie, czynności higieny osobistej. W tym czasie z powódką zamieszkała jej matka, która się nią opiekowała przez okres 2 miesięcy po wypadku. Szczególnym utrudnieniem dla powódki w tym okresie po wypadku był fakt, iż powódka samotnie wychowuje córkę w wieku obecnie 11 lat. Powódka nie mogła z uwagi na stan zdrowia samodzielnie zajmować się swoim dzieckiem, musiała prosić o to także swoją koleżankę. Powódka źle znosiła fakt, że nie może zajmować się własnym dzieckiem. Następnie po okresie dwóch miesięcy powódka zamieszkała z rodzicami w I., do 2012 roku. Powódka przez okres 10 miesięcy wymagała pomocy rodziców. Powódka początkowo poruszała się o kulach. (...)

(...) Przed wypadkiem powódka była aktywna, jeździła na rowerze, biegała, chodziła na basen i czyniła to razem z córką. Obecnie tych czynności wykonywać nie może. Cały czas odczuwa bóle głowy, szczególnie przy zmianie pogody.(...)
(...)Początkowo powódka bała się wsiadać do samochodu. Już mieszkając z rodzicami w I., powódka była dowożona na rehabilitację do T. przez okres prawie roku, samochodem rodziców. Ponośliła z tego tytułu koszty paliwa. Była też zawożona przez ojca do przychodni w I. na rehabilitację. Do tej pory powódka miała trzy rehabilitacje. Także córka powódki odczuwa negatywnie zachowanie matki, co wpływa też na samopoczucie samej powódki. Powódka kontynuuje leczenie, została skierowana do leczenia sanatoryjnego w szpitalu uzdrowiskowym, które odbyła w okresie od 22 sierpnia do 12 września 2014 roku. Od września 2013 roku powódka powróciła do pracy w szkole w pełnym zakresie, nie wróciła do pracy w przedszkolu. Ma mniejsze grupy dzieci, niż przed wypadkiem.

Na skutek postępowania likwidacyjnego, powódka otrzymała kwotę 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, decyzją z dnia 4 listopada 2010 roku. W tym postępowaniu ustalono, że u powódki występuje 4 % uszczerbek na zdrowiu. Pismem z dnia 23 września 2010 roku powódka dokonała zgłoszenia swoich roszczeń w tym postępowaniu, w tym kwoty 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia.

Od dnia wypadku, tj. (...) roku do 14 marca 2011 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Decyzją z dnia 22 lutego 2011 roku przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres następny, tj. od 15 marca 2011 roku do 12 czerwca 2011 roku w wysokości 90 % podstawy wymiaru, i za okres od 13 czerwca 2011 roku do 10 września 2011 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru. W okresie od 11 września 2011 roku do 29 czerwca 2012 roku powódka korzystała z płatnego urlopu dla poratowania swojego zdrowia, na jej wniosek, na zalecenie lekarza z uwagi na stan zdrowia wskutek wypadku.

We wrześniu 2010 roku powódka uzyskała dochód w kwocie 942,11 złotych netto, który był niższy o 112,54 złotych netto od dochodu, który mogła uzyskać w przypadku wykonywania pracy zawodowej. Podobnie, w październiku 2010 roku

uzyskała 1.741,63 złotych, tj. o 185,97 złotych dochód niższy, w listopadzie 2010 roku – 2.032,40 złotych, który nie był w tym okresie niższy od prognozowanego, w grudniu 2010 roku – 1.751,91 złotych, tj. o 175,69 złotych niższy, w styczniu 2011 roku – 3.012,62 złotych, tj. 752,91 złotych niższy, w lutym 2011 roku – 1.609,40 złotych, tj. niższy o 318,20 złotych, w marcu 2011 roku – 1.815,73 złotych, tj. niższy o 76,62 złotych, w kwietniu 2011 roku – dochód w kwocie 1.832,21 złotych, który był niższy o 60,14 złotych, w maju 2011 roku – w kwocie 1.891,32 złotych, tj. o 1.458,96 złotych niższy, w czerwcu 2011 roku powódka uzyskała dochód w kwocie 3.116,03 złotych, który nie był niższy, od tego, który uzyskaby w przypadku normalnej pracy zawodowej, w lipcu 2011 roku – w kwocie 1.625,77 złotych, tj. niższy o 266,58 złotych oraz z sierpniu 2011 roku – w kwocie 1.619,01 złotych, tj. o 273,34 złotych niższy. We wskazanym okresie uszczerbek w wynagrodzeniu powódki to łącznie kwota 3.680,95 złotych netto.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki, M. C. (1), zeznań świadków B. i M. C. (2), opinii biegłych z zakresu (...), oraz na podstawie dowodów z dokumentów, przedstawionych przez strony, wskazanych wyżej w stanie faktycznym. Odnosząc się do treści zeznań powódki oraz świadków to Sąd dał im wiarę, albowiem ich treść korelowała z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów i wskazać trzeba, iż pozwany co do zasady nie kwestionował treści tych zeznań, które były nadto jasne i logiczne. Sąd uwzględnił i podzielił także wnioski opinii, powołanych w sprawie biegłych. Same opinie wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, są jasne i zostały oparte o badanie powódki i dostępną w sprawie dokumentację medyczną, oraz w oparciu o aktualną wiedzę medyczną w poszczególnych dziedzinach medycyny. Sąd podniósł, iż zarzuty stron co do treści opinii, zostały wyjaśnione w drodze ustnych opinii uzupełniających, i czynność ta wyjaśniła ewentualne wątpliwości co do treści poszczególnych opinii, a także pozwoliła na doprecyzowanie opinii, choćby w zakresie ustalenia procentowego zakresu uszczerbku na zdrowiu powódki, który miał posiłkowe znaczenie dla ustalenia ewentualnego zadośćuczynienia. Wreszcie Sąd wziął pod uwagę zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną, jako dowód z dokumentów. Nie była kwestionowana forma tych dokumentów, zatem stanowiły wiarygodne źródło dowodów dla Sądu w niniejszej sprawie. Nie dotyczy to jednak kopii faktur i rachunków, przedłożonych przez powódkę, na okoliczność poniesionych wydatków,

związanych z leczeniem, albowiem jak wynika z treści odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował to roszczenie powódki, i zdaniem Sądu w tym zakresie powódka nie wykazała zasadności swoich twierdzeń, albowiem nie było przedmiotem dowodu to, czy zapisane w rachunkach leki, faktycznie były konieczne w związku z procesem leczenia powódki, a Sąd miał w tym zakresie uzasadnione wątpliwości, skoro z treści poszczególnych rachunków wynikało, że były na nich także środki, przeznaczone dla dzieci (np. (...). 273 akt), część z tych rachunków była zupełnie nieczytelna, jak również powódka w pozwie powoływała się na rachunek na kwotę 252,47 złotych za leki, którego jednak Sąd nie odnalazł w załącznikach do pozwu. W tym zatem zakresie, jak również w zakresie roszczenia odszkodowania za zniszczoną odzież i telefon, Sąd nie uwzględnił roszczenia powódki, wobec zaprzeczenia pozwanego i brak spełnienia ciężaru dowodowego z art. 6 kc w zakresie niezbędności i celowości tych kosztów, oraz samej ich wysokości.

Żądanie powódki w niniejszej sprawie zostało oparte na przepisach art. 444 § 1 kc oraz art. 445 § 1 kc.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienia szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na tej podstawie kompensowana jest wyłącznie szkoda majątkowa. Pojęcie „wszelkie koszty”, o których mowa w art. 444 § 1 kc oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. Oprócz wszystkich niezbędnych i celowych wydatków poniesionych na koszty leczenia, bez względu na wyniki końcowego procesu leczniczego, do wskazanych kosztów należą koszty sprawowanie opieki nad osobą poszkodowaną, przyuczenia do wykonywania nowego zawodu, utracone zarobki poszkodowanego czynem niedozwolonym, a także inne koszty, jeżeli są one uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Tak szerokie ujmowanie obowiązku odszkodowawczego słusznie spotkało się z aprobatą doktryny i orzecznictwa.

Zgodnie natomiast z art. 445 § 1 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie wskazanego przepisu stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się

czynowi nierządному (art. 445 § 2 kc). Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, nieprzydatności społecznej lub nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Kompensata majątkowa ma na celu przewyższenie przykrych doznań i poprawienie stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej, co umożliwi mu zaspokojenie swoich potrzeb i pragnień. Świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy.

Stosownie do art. 445 § 1 kc, zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. Określenie sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 kc, nie może następować wyłącznie według uznania sędziowskiego. Prawidłowe ustalenie tej kwoty wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, rozważanych indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, w szczególności rozmiaru krzywdy, rodzaju i stopnia natężenia powyższych cierpień oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. Przy czym wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ale kwestia "odpowiedniości" wielkości zadośćuczynienia w stosunku do obecnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może mieć decydującego znaczenia. Zadośćuczynienie ma

bowiem na celu naprawienie szkód niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku w konkretnej sprawie.

Kontynuując powyższą Sąd przypomniał, że przy ocenie kwoty zadośćuczynienia z art. 445 kc Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego

zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, zaś samo zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. W orzecznictwie wielokrotnie wyrażano w związku z tym pogląd, iż nie może ono prowadzić do wzbogacenia. Przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, a wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane także z uwzględnieniem wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień. Krzywdą w rozumieniu art. 445 kc będzie z reguły trwałe kalectwo powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 kc zależy od uznania Sądu, zaś przy ustaleniu jego wysokości obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszelkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Nie bez znaczenia dla rozumienia poczucia krzywdy jest też zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę, która nie przedsięwzięła żadnych starań o złagodzenie następstw szkody. Dla oceny czy określona suma jest „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 kc nie ma wpływu sytuacja majątkowa sprawcy szkody. W każdym wypadku ustalenia uszkodzenia ciała lub wywołania ustroju zdrowia osoba odpowiedzialna za skutki obowiązana jest do wynagrodzenia szkody materialnej na podstawie art. 444 kc oraz stosownie do art. 445 § 1 kc dodania zadośćuczynienia. Różnica między stosowaniem obu przepisów polega na tym, że szkoda materialna w zasadzie musi znaleźć pełne pokrycie, gdy tymczasem kwota zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujmowanych okoliczności, w szczególności od trwałości i skutków zdarzenia lub okresu trwania objawów choroby i ich nasilenia, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody. Wynikłe zaś z uszkodzenia ciała, choćby już wyleczone, ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiące podstawy przyznania renty, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość.

Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że Sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Korzystając z tej swobody i mając na uwadze indywidualne okoliczności w tej sprawie Sąd uznał, że przyznana do tej pory kwota 4.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia absolutnie nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej, i w okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu dochodzona w tym zakresie kwota dodatkowa 110.000 złotych nie była nadmierna, lecz uzasadniona wszelkimi następstwami wypadku z dnia (...) roku w życiu powódki. Sąd miał bowiem na uwadze niewątpliwie krzywdy i cierpienia powódki, związane najpierw z ograniczeniami ruchowymi, które trwały do 2012 roku, a zatem obiektywnie długo, koniecznością pomocy ze strony osób trzecich – rodziców, przez okres do 10 miesięcy. Z opinii biegłej z zakresu (...) wynika, że de facto powódka nadal wymaga pewnej opieki i oparcia w życiu codziennym. Dalej, w ocenie Sądu same zdrowotne następstwa wypadku w życiu powódki są bardzo duże i niepewne co do przyszłości, a co wynika z (...), która faktycznie powoduje u powódki największe negatywne następstwa w życiu codziennym. Sam fakt ustalenia znacznego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 50 %, uprawnia do stwierdzenia, że kwota zadośćuczynienia, zgłoszona przez powódkę, nie była wygórowana i nadmierna. Sąd przypomniał, że pozwany ustalił ten stopień uszczerbku na poziomie ledwie 4 %. Tym samym ustalenia w toku sprawy, w tym treść opinii biegłych, stanowiły uzasadnienie do wystąpienia przez powódkę z dalszymi roszczeniami już w toku sprawy, bowiem bez pozyskania wiedzy fachowej sama powódka nie potrafiła należycie ocenić i „wycenić” swojej krzywdy. Zatem nie można co do takiego postępowania strony powodowej podnosić w sposób uzasadniony, że powódka nie wykazała zmiany w ocenie zgłoszonych roszczeń. Etap, w jakim to nastąpiło, miało jedynie znaczenie dla kwestii ewentualnych odsetek od zasądzonych kwoty, o czym niżej. Nadto Sąd uznając kwotę 110.000 złotych za

uzasadnioną z tytułu zadośćuczynienia, miał na uwadze także to, że powódka dopiero po trzech latach powróciła do pracy, w której nadal odczuwa ograniczenia, w porównaniu z okresem przed wypadkiem. Sam zakres pracy powódki został ograniczony z jej własnej woli, mając na uwadze możliwości w tym zakresie. Nie bez znaczenia była także sama zmiana w życiu codziennym powódki, w porównaniu choćby z aktywnością, jaka była jej udziałem w okresie przed wypadkiem,

koniecznością dostosowania się. W szczególności Sąd zauważa krzywdę powódkę, jako matki samotnie wychowującej małoletnie dziecko, która po wypadku nie mogła obiektywnie sprawować opieki nad własnym dzieckiem, bowiem nie była w stanie, później zaś i obecnie jest zmuszona ograniczyć zajęcia wspólne z córką, co także może mieć wpływ na możliwość rozwoju dziecka. Sama sytuacja, wypadek, stan zdrowia i leczenie, w tym (...), miały wpływ na córkę powódki, co także sama powódka odczuwa negatywnie, czego wyrazem jest choćby to, że obecna (...) obejmuje także córkę powódki. W ocenie Sądu powyższe jest wystarczające do przyjęcia, że kwota 110.000 złotych może kompensować krzywdę powódki i jej cierpienia, związane z wypadkiem, i nie stanowi kwoty, która wykraczałaby poza przesłankę „odpowiedności” z art. 445 § 1 kc. Szczególnie widoczna jest tutaj krzywda w zakresie życia psychicznego powódki w powiązaniu z (...), także aktualnie oraz na przyszłość, albowiem ocena co do rokowań nie jest tutaj pozytywna dla powódki. W związku z tym de facto nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w tym zakresie ocena Sądu, iż niektóre z dolegliwości, na które powódka się powoływała, nie miały związku z wypadkiem, opierając się na przekonywującej opinii ustnej biegłego z zakresu (...), a także pisemnej biegłego(...)

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, kwota 110.000 złotych jest adekwatną do rozmiarów krzywdy powódki z tytułu zdarzenia z dnia (...) roku, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy oraz przyznaną już kwotę w tych okolicznościach symboliczną 4.000 złotych. W konsekwencji zasądzona w punkcie 1 wyroku kwota spełnia swoje cele kompensacyjne, w rozumieniu art. 445 § 1 kc. W zakresie tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty pierwotnie dochodzonej 30.000 złotych od dnia 5 listopada 2010 roku do dnia zapłaty, a zatem od dnia następnego po dniu ostatecznej decyzji pozwanego co do wypłaty kwoty zadośćuczynienia (k. 18 akt). Sąd podziela bowiem poglądy, wyrażone w orzecznictwie, iż odsetki od kwoty zadośćuczynienia mogą być zasądzone zarówno od daty wyrokowania, jak i daty przed wydaniem wyroku, w zależności od ustaleń i okoliczności każdej konkretnej sprawy. W niniejszej sprawie Sąd zauważa, że już we wrześniu 2010 roku powódka wystąpiła do poprzednika prawnego pozwanego z roszczeniem w kwocie 50.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, powołując się w uzasadnieniu na objawy padaczki i objawy w stanie psychicznym, które nie były nowymi w niniejszej sprawie, czyli nie stanowiły nowego ustalenia w sprawie

cywilnej. Co więcej Sąd wskazuje, że to właśnie w tamtym okresie powódka miała dodatkowy uraz w postaci(...), który obecnie ustąpił. Zatem de facto w tym zakresie zakres negatywnych skutków zdarzenia, mając na uwadze tylko te wskazane objawy, obecnie był węższy, niż w dacie podjętej przez pozwanego decyzji o kwocie wypłaconego zadośćuczynienia. To wszystko skłania Sąd do uznania, że w dacie 4 listopada 2010 roku pozwany miał podstawy do należytej oceny roszczenia powódki, co najmniej w zakresie kwoty 30.000 złotych, w konsekwencji na podstawie nie tylko art. 455 kc, ale i art. 817 kc uprawnione było żądanie powódki co do zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej, niż data wyroku. W ocenie Sądu dzień następny po dniu ostatecznej decyzji pozwanego, stanowi początkowy dzień naliczenia odsetek w zakresie wskazanej kwoty, przyjęcie zaś odmiennego stanowiska prowadziłoby do nieuprawnionego wzbogacenia się pozwanego, bez należytej podstawy prawnej i faktycznej. Natomiast w zakresie pozostałej kwoty 80.000 złotych Sąd uwzględnił datę faktycznego zgłoszenia tego roszczenia do Sądu, co miało miejsce w dniu 23 grudnia 2013 roku, albowiem podobnie mając na uwadze dotychczasowe ustalenia i treść opinii biegłych, zgłoszona wówczas kwota była uzasadniona. Sąd meriti uważa, że orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zaś zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 kc (niezwłocznie) - w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika (podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia. Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 kc albo art.

14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odnosząc się natomiast do kwestii odszkodowania z art. 444 § 1 kc to w zakresie kwoty utraconego zarobku, który niewątpliwie wystąpił u powódki w związku z pobytem na zwolnieniu lekarskim, a potem świadczeniu rehabilitacyjnym, Sąd swoje ustalenia oparł na treści informacji, uzyskanej od pracodawcy powódki, która w sposób jasny i dokładny wyjaśniała, jaki dochód powódka faktycznie uzyskiwała w

okresie zwolnienia od świadczenia pracy, a na jaki dochód mogła liczyć, w przypadku gdyby pracowała, i są to kwoty netto. Z tej informacji Sąd dokonał matematycznego wyliczenia kwoty utraconego zarobku w wysokości 3.680,95 złotych (punkt 3 wyroku). Sąd uznał, że w tym zakresie powódka doznała szkody w postaci części utraconego zarobku w czasie jej pobytu na zwolnieniu lekarskim, tym samym żądanie w tym zakresie, zgłoszone w pozwie było nadmierne. Ponieważ w tym zakresie powódka nie dokonała wcześniej zgłoszenia roszczenia wobec pozwanego, co wynika z akt szkody, odsetki od zasądzonej kwoty należne były od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu w tej sprawie, a zatem od daty doręczenia pisma, które zawierało to roszczenie powódki. Sąd uwzględnił także, w zakresie szkody z art. 444 § 1 kc, kwotę 571,20 złotych jako zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych, w związku z leczeniem i rehabilitacją powódki (punkt 2 wyroku). Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w postaci zeznań powódki oraz świadków wykazało, że faktycznie powódka była dowożona przez ojca za zabiegi i wizyty lekarskie, powódka zaś opłacała koszty paliwa z tym związane. Także w zakresie tej zasądzonej kwoty Sąd uznał, podobnie jak przy zadośćuczynieniu, iż odsetki są należne od daty 5 listopada 2010 roku, i w tej części Sąd odsyła do wyżej powołanego uzasadnienia.

Powyższe nie odnosi się to jednak do pozostałej części roszczenia, obejmującej odszkodowanie z art. 444 § 1 kc, w postaci pozostałych kosztów leczenia i zakupu leków. W tym bowiem zakresie istnieje możliwość dowodzenia za pomocą rachunków i faktur, które jednak przy zaprzeczeniu drugiej strony i przy wątpliwościach Sądu co do ich treści, a także nieczytelnej formy, winno być przedmiotem dodatkowego dowodzenia po stronie powódki, która chciała skorzystać z nich procesowo. W ocenie Sądu zatem powódka nie wypełniła ciężaru dowodowego z art. 6 kc i samo powołanie się na przedłożone rachunki, w tym okolicznościach sprawy było niewystarczające. Podobnie, powódka nie wykazała także szkody w zakresie zniszczonej odzieży i telefonu, bo o ile można racjonalnie przyjąć, że doszło w wypadku do uszkodzenia tych rzeczy, to brak było jakiegokolwiek odniesienia do ustalenia choćby przybliżonej kwoty z tego tytułu, choćby na podstawie art. 322 kpc, skoro powódka w pozwie nie wskazała, jak to odzież uległa uszkodzeniu i jaki model telefonu (kwestia uszczegółowienia cech rzeczy zniszczonych).

Reasumując, w konsekwencji powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwotę 110.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i łącznie kwotę 4.252,15 złotych odszkodowania, na podstawie art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc, wraz ze wskazanymi odsetkami (punkty 1, 2 i 3 wyroku).

W punkcie 4 wyroku Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, na podstawie art. 189 kpc, uznając, że istnieją ku temu przesłanki i interes powódki. Sąd *meriti* podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku (III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168), że pod rządem art. 442⁽¹⁾ § 3 kc powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. I dalej, wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442⁽¹⁾ kc) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Sąd przypomniał, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu

odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi. Zatem badając niniejszą sprawę Sąd ocenił, że powódka taki interes prawny posiada przede wszystkim dlatego, że z opinii biegłych z zakresu (...) i z zakresu (...) i (...) wynika, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze, negatywne następstwa w zdrowiu i życiu powódki, i ocena ta jest bardzo prawdopodobna, a jest to związane z występowaniem (...),

(...)(...)

W pozostałym zakresie zgłoszonego roszczenia Sąd powództwo oddalił jako nadmierne i nieudowodnione (punkt 5 wyroku) oraz orzekł o kosztach procesu, na podstawie art. 100 kpc w związku z art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając, że powódka wygrała sprawę w 93 % ogólnej sumy zgłoszonych roszczeń. W związku z tym mając na uwadze poniesione przez strony koszty, po stronie powódki zaliczkę na biegłych w kwocie 1.000 złotych, uiszczoną opłatę sądową od rozszerzonego powództwa i koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej, na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn.zm.), zaś po stronie pozwanego wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, Sąd na podstawie art. 100 kpc zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.888,29 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 6 wyroku). Jednocześnie mając na uwadze koszty sądowe w postaci kosztów biegłych w związku z ich czynnościami, w zakresie w jakim nie zostały pokryte przez zaliczkę powódki (tj. w kwocie 582,84 złotych jako pozostałej do pokrycia), Sąd nakazał pobrać od powódki część tych kosztów w zakresie przegranej części roszczenia (7 % - punkt 9 wyroku), oraz nakazał pobrać od pozwanego pozostałą część tych kosztów wraz z kosztami opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona, stosownie do stopnia przegrania procesu (93 % - punkt 8 wyroku), na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwany w wywiedzionej apelacji zaskarżył powyższy wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 30.000 zł oraz co do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, a także w zakresie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy co skutkowało wadliwą oceną prawną oraz naruszeniem ogólnych kryteriów ustalania wysokości

zadośćuczynienia poprzez bezzasadne przyznanie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości aż 110.000 zł (zważywszy na pierwotne żądanie pozwu określone na 30.000 zł), która to łączna kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest nieadekwatna i wygórowana,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji jednostronnej oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, a także sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego polegający w szczególności na daniu wiary jedynie zeznaniom powódki oraz brakiem wszechstronnej i pełnej oceny opinii biegłych: (...), w efekcie naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego polegających na wydaniu wyroku bez pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy co do oceny rzeczywistego stanu zdrowia powódki i skutków odniesionych urazów na przyszłość oraz naruszenia przez Sąd I instancji reguł swobodnej oceny dowodów,

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak pełnego wskazania i wyjaśnienia podstawy faktycznej zasądzenia całości dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia w wysokości 110.000 zł za krzywdę wraz z odsetkami oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące pojawić się krzywdy powódki, a które to obie podstawy w tym zakresie winny być jednocześnie zastosowane i uzasadnione w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, w tym zwłaszcza wobec nieobiektywnego wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia czy i w jaki sposób podstawy rozstrzygnięcia wpłynęły ant treść wydanego wyroku w zakresie zasądzonej na rzecz powódki całej

żądaną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 110.000 zł - również po jej rozszerzeniu z pierwotnie żądanej kwoty 30.000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie i zasądzenie kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie SN z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09). Sąd pierwszej instancji odnosząc się do zasadności rozszerzonego powództwa wyjaśnił, że zgłoszone żądanie zasądzenia dodatkowo kwoty 80.000 zł miało uzasadnienie treścią opinii biegłych. Jeśli zaś chodzi o wyjaśnienie podstawy ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wynika, że było to uzasadnione treścią opinii biegłych z zakresu (...) i z zakresu (...) i (...). (...) Przytoczone przez pozwanego argumenty na poparcie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie mają zatem oparcia w treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, skoro z treści tego uzasadnienia wynika w sposób jasny, jakimi motywami kierował się Sąd wydając zaskarżony wyrok.

Nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów natury jurydycznej, które mogłyby podważać wiarygodność zeznań powódki czy też podważać treść opinii biegłych (...) oraz (...). Nie jest więc jasne, na jakiej podstawie pozwany zarzuca, że wyrok został wydany bez pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Rację ma skarżący, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie polega na matematycznym działaniu stanowiącym iloczyn procentu doznanego uszczerbku i określonej kwoty pieniężnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05). Nie mniej jednak Sąd pierwszej instancji procent doznanego przez powódkę uszczerbku potraktował jedynie pomocniczo. Istotnym było w szczególności przywołanie rozpiętości między uszczerbkiem uznanym przez

ubezpieczyciela na poziomie 4 %, a uszczerbkiem ustalonym w toku niniejszego postępowania wynoszącym 50%.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 445 § k.c., należy przywołać utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z

nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda. Uwzględnił rozmiar obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powódki oraz ich konsekwencji dla jej obecnego życia. Wprawdzie ustały konsekwencje związane z ograniczeniami ruchowymi, jednakże negatywny wpływ na dalsze życie powódki mają konsekwencje wynikające z (...). Schorzenie to stanowi istotne ograniczenie w jej dalszym życiu, nadto wpływa negatywnie na jej relacje z dorastającą córką.

Sąd Okręgowy uzasadniając swoje stanowisko co do tego, że wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia stosowni sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § k.c. przedstawił zatem wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia przedstawione wyżej kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia.

W apelacji nie wykazano, aby kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia zostały w sposób rażący i oczywisty naruszone, a tylko w takim przypadku zachodziłaby podstawa do wydania w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego. Treść apelacji stanowi w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej za odpowiednią. Zważyć należy wysokość ustalonego zadośćuczynienia zawsze może być przedmiotem zarzutów. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanej krzywdy.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. nie może być skuteczny.

W świetle przedstawionych wyżej wywodów, bezzasadny jest także zawarty w uzasadnieniu apelacji zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro bowiem z treści opinii biegłych wynika, że mogą w przyszłości pojawić się dalsze następstwa (...), to nie sposób zaaprobować stanowiska pozwanego, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość pozwanego.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.).